

KATARZYNA KAMIŃSKA

## ETYCZNY WYMIAR EKONOMII W ORDOLIBERALIZMIE

### WSTĘP

Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat można zaobserwować nasilenie koncentracji opinii publicznej w rozwiniętych gospodarkach rynkowych na etycznych aspektach życia gospodarczego i działalności przedsiębiorców. Rosnąca świadomość wagi reguł etycznych w gospodarce spowodowała, że w literaturze ekonomicznej w ostatnich latach rozpoczęły się intensywne dyskusje na temat istnienia wzajemnych relacji pomiędzy etyką a ekonomią<sup>1</sup>. Nie ma wątpliwości, że takie relacje zachodzą, natomiast problem polega na określeniu, jaki jest ich charakter.

Powodem podejmowania wspomnianych dyskusji i ich zintensyfikowania są problemy społeczno-ekonomiczne współczesnego świata i wysiłki podejmowane w celu ich rozwiązania. Wśród ekonomistów coraz częściej przywołuje się opinie wskazujące na przyczyny zaistniałego stanu rzeczy – zawodność rynku czy zawodność państwa i polityki gospodarczej przez nie prowadzonej. Pojawia się w związku z tym potrzeba znalezienia wśród znanych koncepcji teoretycznych takiej, która najlepiej pasowałaby do wizji ekonomii XXI wieku – ekonomii z „ludzką twarzą”.

Jednym z przykładów, które w ostatnich latach omawia się pod tym kątem m.in. w polskiej literaturze ekonomicznej, jest ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej i wyrosła na jej bazie społeczna gospodarka rynkowa<sup>2</sup>. Prezentowane opracowania koncentrują się głównie wokół przedstawienia i zebrania jej

---

<sup>1</sup> Na ten temat patrz szerzej: *Etyczne fundamenty gospodarowania*, red. A. Węgrzecki, Akademia Ekonomiczna, Kraków 1999.

<sup>2</sup> W związku z tym, że ordoliberalizm i społeczna gospodarka rynkowa były już tematem kilkunastu polskich publikacji, autorka pominie szczegółową prezentację tej koncepcji, jak również jej przedstawicieli. Więcej informacji na ten temat można zaczerpnąć ze strony Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego: <http://www.pte.pl>.

ekonomicznych założeń, czy też możliwości zastosowania jej w praktyce polskiej polityki gospodarczej. Stosunkowo niewiele miejsca poświęca się temu, co wydaje się sednem tej doktryny – odmiennemu, w stosunku do pozostałych koncepcji nurtu neoliberalnego, spojrzeniu ordoliberalizmu na ekonomię i na jej ścisły związek z etyką. Zagadnienia te zostaną poruszone w niniejszym artykule.

## ROLA ETYKI WE WSPÓŁCZESNEJ EKONOMII

Studiowanie historii myśli ekonomicznej pokazuje wyraźnie, że w starożytności i średniowieczu ekonomia i etyka były ze sobą ściśle związane.

Arystoteles, do którego nawiązuje ordoliberalizm, umieszczał ekonomię (ekonomikę) w dziedzinie moralności, którą dzielił na:

- 1) etykę – moralność związana z postępowaniem indywidualnego człowieka,
- 2) ekonomikę – moralność związana z rodziną,
- 3) politykę – moralność związana z życiem w społeczeństwie<sup>3</sup>.

Etyka nadawała zatem ekonomii moralną, doskonalącą rolę. Sztuka gospodarowania w filozofii klasycznej była działem etyki, wyjaśniającym, dzięki czemu dochodzi do osiągnięcia dobra w gospodarstwie rodzinnym, czym tak naprawdę jest dobro. Zadanie, które jawi się przed tak rozumianą ekonomią, to umożliwienie człowiekowi osiągnięcia należytego dobra, osiągnięcie pełni życia i potencjału za pomocą różnorodnych dóbr. W centrum działań gospodarczych stał człowiek i rodzina oraz ich dobro, a nie zysk.

W późniejszych okresach – począwszy od oświecenia – nastąpiła zmiana koncepcji człowieka i życia ludzkiego, co wywarło wpływ na nowożytną i współczesną ekonomię. Porzucono starożytny i średniowieczny model, a ekonomia stała się technologią wytwarzania dóbr, środków do życia. W ten sposób nastąpiło oderwanie jej od aspektu etycznego, moralnego, co zaowocowało tym, że działalność ekonomiczna została skierowana na pomnażanie dóbr użytecznych. Pojawił się nowy cel ekonomii – zysk, bogactwo, a miarą jej działań – skuteczność. Człowiek stał się więc „dobrem użytecznym”, a nie podmiotem działania gospodarczego. Ważnym momentem rozwoju tego podejścia była tu publikacja Jeana Jacques’a Rousseau z 1755 roku pt. *O ekonomii politycznej*, z której wyłania się nowa wizja ekonomii. Podmiotem działań gospodarczych staje się nie człowiek i rodzina, ale państwo z silnym prawem, będącym wyrazem „woli powszechnej”.

---

<sup>3</sup> Por. M. Krąpiec, *Encyklopedia filozofii*, <http://www.ptta.pl/pef/pdf/f/filozofiakultury.pdf> (19.10.2008).

Wielu współczesnych ekonomistów akcentuje to, że celem ekonomii jest dostarczanie środków do życia i zaspokajania potrzeb materialnych. Sensem życia staje się życie dla środków, nie dla celu życia jako takiego<sup>4</sup>.

We współczesnej literaturze ekonomicznej można odnaleźć wiele śladów dyskusji o roli etyki we współczesnej ekonomii. W tej kwestii pojawiły się cztery główne stanowiska<sup>5</sup>. Pierwsze z nich zakłada prymat etyki wobec ekonomii, czego źródłem są oficjalne dokumenty Kościoła katolickiego. Zawarto w nich pogląd, że punktem odniesienia dla sfery ekonomii jest moralność. Według nauczania Jana XXIII, rozwój ekonomiczny powinien być realizowany zgodnie z moralnością, a w konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II czytamy, że „ruch gospodarczy powinien zatem rozwijać się wedle własnych metod i praw, ale w granicach porządku moralnego, żeby spełnił się zamiar Boży względem człowieka”<sup>6</sup>. Pojawia się także pogląd, że ze względu na to, iż działalność gospodarcza ma wpływ na zachowanie ludzi, stosunki gospodarczo-społeczne muszą być poddawane ocenie etycznej. Kryterium tej oceny etycznej to ideał człowieka i społeczeństwa, którego zwieńczeniem jest dobro absolutne, utożsamiane z Bogiem, a podstawową normą i miarą ocen etycznych jest miłość do Boga i bliźnich. Zadaniem etyki życia gospodarczego staje się stwierdzenie zgodności lub niezgodności działalności gospodarczej z podstawowymi celami człowieka, a w konsekwencji z celem ostatecznym człowieka<sup>7</sup>.

Drugie stanowisko eksponuje prymat ekonomii wobec etyki i związane jest z marksistowską teorią rozwoju społecznego. Według tej teorii, byt społeczny określa świadomość społeczną. Rozwój moralności, która jest uważana za jedną z form świadomości społecznej, uwarunkowany jest przez całościowy kształt materialnej działalności ludzi, w którym decydujące znaczenie przypisuje się społecznym warunkom ekonomicznym. Istotny wpływ na treść i formę moralności ma sposób produkcji. Moralność ma charakter społeczny, a zmieniające się stosunki ekonomiczne determinują jej historyczną zmienność i klasowy wydźwięk. Interesujący jest także pogląd, który wygłosił jako młody człowiek Karol Marks: „Ekonomia polityczna wyraża prawa moralne, tyle, że na swój sposób”<sup>8</sup>. Późniejsze interpretacje myśli klasyków marksizmu rozwinęły się w kierunku całkowitego podporządkowania etyki sferze ekonomicznej, i tak np. Włodzimierz Lenin w przemówieniu na Zjeździe Komunistycznego Związku Młodzieży powiedział, że: „dla nas

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Opracowano na podstawie: J. Sekuła, *Uprawnoczenie etyki biznesu*, [w:] *Etyczne fundamenty gospodarowania...*, s. 38–40.

<sup>6</sup> Zob. *Społeczne nauczanie Kościoła. Zbiór dokumentów*, Znak 1982, nr 332/334.

<sup>7</sup> Patrz szerzej: Ks. J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1992.

<sup>8</sup> K. Marks, *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 roku*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 1, Książka i Wiedza, Warszawa 1960, s. 597.

moralność podporządkowana jest interesom klasowym walki proletariatu” oraz „Etyką jest to, co służy zburzeniu dawnego społeczeństwa, opartego na wyzysku, oraz zjednoczeniu wszystkich ludzi pracy wokół proletariatu budującego nowe społeczeństwo komunistów”<sup>9</sup>.

Kolejne stanowisko związane jest z rugowaniem etyki przez ekonomię i wywodzi się z myśli liberalnej. Współczesny liberalizm często jest postrzegany jako spadkobierca tych nurtów w filozofii i nauce, które od okresu reformacji dążyły do wyeliminowania ingerencji etyki i religii w sferę gospodarczą. Początkowo, gdy rozpoczęła się reformacja, ekonomia była jeszcze gałęzią etyki, lecz w efekcie przeprowadzonych zmian nastąpiło przewartościowanie aksjologiczne na rzecz indywidualizmu i najwyższa ranga aksjologiczna zaczęła przysługiwać jednostce, a nie, jak do tej pory, społeczeństwu. Dobro wspólne nie istnieje i nie należy powoływać go do istnienia. Ontologizacji dobra wspólnego liberalizm przeciwstawia społeczny proces powiększania ilości dobra w wolnym społeczeństwie. Dobre społeczeństwo to – w rozumieniu myśli liberalnej – wolne społeczeństwo. Wolna jednostka wie najlepiej, na czym polega jej dobro i jakimi środkami je osiągnąć. Podstawową cechą społeczeństwa liberalnego jest m.in. otwartość na organizowanie własnego stylu życia i swobodne zrzeszanie się jednostek. Zdaniem liberałów, a szczególnie przedstawicieli nurtu konserwatywnego liberalizmu, podporządkowanie ekonomii celom etycznym byłoby ingerencją z zewnątrz, która unicestwiłaby podstawowe mechanizmy życia gospodarczego. Jednakże już Adam Smith – ojciec liberalnej ekonomii<sup>10</sup>, usprawiedliwiając działaniem niewidzialnej ręki rynku egoistyczną motywację człowieka gospodarującego, zauważył niedoskonałość instytucji. W swoim dziele *Teoria uczuć moralnych* przedstawia człowieka jako jednostkę posiadającą sumienie zdolne do rozróżniania czynów dobrych od czynów złych<sup>11</sup>. Smith, przypisując dużą rolę intencjom, zauważył,

<sup>9</sup> W. I. Lenin, *Zadania Związków Młodzieży*, [w:] *Dzieła wybrane*, Książka i Wiedza, Warszawa 1949, s. 789.

<sup>10</sup> W literaturze przedmiotu Adama Smitha przedstawia się także jako liberała propagującego idee tolerancji, rzecznika rodzącego się systemu kapitalistycznego, moralistę i humanistę podejmującego zagadnienia cnoty i występku, myśliciela wrażliwego na kwestie sprawiedliwości społecznej oraz teoretyka prawa naturalnego; por. S. Zabieglik, *Adam Smith*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2003, s. 6.

<sup>11</sup> Od drugiej połowy XIX w., w szczególności za sprawą autorów niemieckich, poruszano „problem Adama Smitha” (*Das Adam Smith Problem*), który dotyczył odpowiedzi na pytanie – „Dlaczego w *Teorii uczuć moralnych* rozważa on człowieka jako istotę życzliwą, a w *Bogactwie narodów* – jako kierującą się interesem własnym, czyli egoizmem?”. Smith podejmuje próbę przezwyciężenia tej dychotomii – przypisuje człowiekowi życzliwość i egoizm. Według niego, ludzie kierują się różnymi uczuciami, z których życzliwość i miłość własna należą do najważniejszych. Nie muszą one jednak popadać w konflikt, gdyż „bezsronny obserwator” kontrolujący egoizm pomaga odróżnić dobro od zła, pozwala na dążenie do realizacji własnego dobra i jednocześnie przyczynia się do dobra ogółu, jest on także jak lustro, w którym jednostka postrzega moralną kwalifikację swoich czynów. Smith broni etycznej wartości egoizmu, jeśli postawa ta ma na celu

że czyny wynikające z intencji egoistycznych nie wywołują w innych ludziach sympatii i współczucia. Wynika to stąd, że działania gospodarcze motywowane interesem własnym należą do sfery rozumu, a nie uczuć moralnych<sup>12</sup>. Rozum staje się najwyższą i jedyną władzą umożliwiającą poznanie rzeczywistości. Inny wybitny przedstawiciel tego kierunku w ekonomii – Friedrich A. von Hayek<sup>13</sup>, rozważając społeczne istnienie różnych systemów wartości, stawia pytanie o to, który z nich i na jakiej podstawie miałby być wyróżniony, a tym samym narzucony gospodarującemu społeczeństwu. Rozważania te prowadzą do konkluzji – etyka nie może wytyczać szlaku ekonomii, co potwierdza pogląd Ludwika van Missea, który pisze: „Jeśli jakieś zjawisko jest konsekwencją funkcjonowania systemu społecznego, opierającego się na prywatnej własności środków produkcji, żadne rozważania moralne nie mogą prowadzić do potępienia go”<sup>14</sup>.

Odmienne poglądy na rolę etyki w ekonomii mają przedstawiciele etyki biznesu<sup>15</sup>, profesjonalnie związani z teorią i praktyką gospodarowania. Postulują oni istnienie ekonomii uszlachetnionej przez pierwiastki natury etycznej. Do tego

---

nasze osobiste szczęście i korzyść. Paradoksalnie to one pobudzają do kształtowania cnoty oszczędności, pracowitości, dyskrecji, dbałości; zob. S. Zabieglik, op. cit., s. 10, 52 i 79.

<sup>12</sup> Por. B. Klimczak, *Etyka gospodarcza*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław 2006, s. 26. Autorka w cytowanej książce podejmuje próbę przedstawienia etyki gospodarczej jako gałęzi etyki; patrz szerzej: B. Klimczak, op. cit., s. 40 i dalsze.

<sup>13</sup> Patrz szerzej: F. A. von Hayek, *The constitution of liberty*, [w:] *Z zagadnień filozofii społecznej*, red. M. Jaskólski, Kraków 1989, s. 211.

<sup>14</sup> L. van Mises, *Le socialisme*, cyt. za: J. Sekuła, op. cit., s. 40.

<sup>15</sup> Etyka biznesu jako dyscyplina akademicka powstała w drugiej połowie XX w. i jako dziedzina etyki jest stosowana do szczególnych sytuacji, dylematów i konfliktów powstających w działalności gospodarczej. Jej przedmiot, metody badawcze oraz standardy dydaktyczne ukształtowały się w wyniku dominacji amerykańskich ośrodków naukowych, które w znacznym stopniu wpływają na rozwój współczesnej ekonomii. Etyka biznesu zajęła się przede wszystkim problemami, które bulwersowały amerykańską opinię publiczną, dotyczącymi m.in. władzy wielkich firm i wywoływanych przez nie skandali, takich jak afera *Watergate* lub *Wall Street insider trading*. Studia nad moralnymi aspektami takich zdarzeń zostały oparte na podstawowych założeniach tradycyjnej ekonomii, według których biznes jest działalnością poszczególnych osób lub przedsiębiorstw. Pomimo deklaracji, że w obszarze badawczym etyki biznesu znajdują się również problemy ustalania instytucji porządkujących gospodarkę jako system, w rzeczywistości amerykańska etyka biznesu skoncentrowała się na badaniu problemów etycznych przedsiębiorstw, odpowiadając na zapotrzebowanie menedżerów wielkich firm. Jest to przede wszystkim etyka zajmująca się rozwiązywaniem dylematów moralnych ludzi biznesu. Poza obszarem badań tej nauki znalazły się inne działania gospodarcze, takie jak działania gospodarstw domowych, zrzeszeń gospodarczych, grup interesu oraz państwa; fragment referatu B. Klimczak, *Etyka biznesu a etyka ekonomiczna*, s. 1, tekst referatu opublikowano na stronie Centrum Etyki Biznesu: <http://www.cebi.win.pl>, ponadto na podobny temat patrz szerzej: B. Klimczak, *Wybrane problemy i zastosowania ekonomii instytucjonalnej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław 2006, s. 162–175.

nurtu można zaliczyć także poglądy ordoliberalów, którzy w swoim myśleniu o ekonomii powracają do starożytnego rozumienia tej nauki<sup>16</sup>.

## ORDOLIBERALNA WIZJA ZWIĄZKU ETYKI Z EKONOMIĄ

Ordoliberalowie głosili konieczność stworzenia nowego liberalizmu – chrześcijańskiego i uporządkowanego, wysuwając pod adresem ekonomii klasycznej wiele zarzutów. Jednym z nich była amoralność. Stworzona przez A. Smitha koncepcja człowieka gospodarującego nazywanego *homo oeconomicus*, który w sposób niemal bezwzględny walczył na rynku ze wszystkimi i o wszystko, pozostawała w sprzeczności z zasadami chrześcijańskiej moralności i etyki ordoliberalów. Odrzucili oni zatem wiarę w „niewidzialną rękę rynku”, a także jego prawa, kierując swoją uwagę na możliwość porządkowania konkurencji i rynku poprzez system prawny. Ordoliberalowie rozwinęli pogląd, że ekonomia powinna wyjaśniać procesy gospodarcze i dostarczać rozwiązań praktycznych kwestii dnia codziennego. W tym celu ważne jest studiowanie otoczenia instytucjonalnego gospodarki<sup>17</sup>.

W Stanach Zjednoczonych oprócz starej szkoły instytucjonalnej rozwinęła się nowa ekonomia instytucjonalna, która wychodząc od „zbyt wysokiego poziomu abstrakcji” tradycyjnej ekonomii, stworzyła program badawczy uwzględniający niepewność oraz skłonność człowieka gospodarującego do oportunistu, to jest do kłamstwa, podstęp, oszustw, niedotrzymywania obietnic<sup>18</sup>.

Ekonomia instytucjonalna nie jest jednak jednorodna. Występujące w jej ramach różnice dotyczą w głównej mierze stosunku jej przedstawicieli do interakcji nieformalnych instytucji przez osoby gospodarujące. Stara ekonomia

<sup>16</sup> Rozważania nad rolą etyki w ekonomii w niemieckiej myśli ekonomicznej mają pewną tradycję. Już w XIX w. znaczenie etyki dla wyjaśniania procesu gospodarowania eksponowała stara niemiecka szkoła historyczna, a w Stanach Zjednoczonych – ekonomia instytucjonalna, której twórcami byli T. Veblen, J. R. Commons i W. C. Mitchell; por. T. W. Hutchinson, *Institutionalist old and new*, Journal of Institutional and Theoretical Economics 1984, No. 140, Mohr Siebeck Verlag, Tübingen. Obie szkoły podkreślały znaczenie kultury, religii, przekonań, wierzeń, zwyczajów oraz norm moralnych dla gospodarowania, przyjmując założenie, że są one formowane historycznie i niezbędne do wyjaśniania działań gospodarczych. Stara niemiecka szkoła historyczna, na bazie której rozwinął się później ordoliberalizm, stworzyła tradycję badania decyzji ekonomicznych w kontekście instytucjonalnym. W. Roscher w 1843 r. ogłosił, że ekonomia nie jest abstrakcyjno-dedukcyjną nauką wyjaśniającą, lecz jest nauką opisową, która musi rozwijać się w ścisłym związku z innymi naukami społecznymi, uwzględniając geograficzny i historyczny aspekt gospodarowania. Wśród kontynuatorów tej koncepcji znalazł się m.in. Gustav Schmoller, później głównie Walter Eucken i inni ordoliberalowie.

<sup>17</sup> W. Eucken, *Nationalökonomie wozu?*, wyd. II, Helmut Küpper Verlag, Godesberg 1947, s. 55.

<sup>18</sup> Pisze o tym O. Williamson, *Markets and hierarchies: analysis and antitrust implications*, Free Press, New York 1975.

instytucjonalna i w pewnym stopniu szkoła niemiecka formułują tezę o racjonalności immanentnie ograniczonej za pomocą tradycji (Thorstein Veblen) lub religii (Max Weber). Natomiast nowa ekonomia instytucjonalna wyjaśnia ograniczenia racjonalności gospodarczej za pomocą kalkulacji ekonomicznej: kosztów tworzenia instytucji, działań nielegalnych oraz kosztów tworzenia zabezpieczeń prywatnych w relacji do korzyści osiąganych z porządku gospodarczego. Kalkulacja ekonomicznej nie podlegają jedynie instytucje nieformalne<sup>19</sup>.

Ekonomia instytucjonalna otworzyła się na etykę, zwracając uwagę na moralne ograniczenia wyborów gospodarczych i na rolę współpracy i porozumień osób gospodarujących w dziedzinie tworzenia tych ograniczeń. Otwarcie to oznacza jednak tylko dostrzeganie i uwzględnianie zależności między wyborami gospodarczymi i wyborami etycznymi. Ekonomia instytucjonalna nie zmierza jednak do połączenia z etyką<sup>20</sup>.

Pomiędzy niemieckim a amerykańskim nurtem w miarę upływu lat zarysowały się pewne podobieństwa i związki. Gustav Schmoller w 1900 roku opublikował pierwszy tom swojego dzieła *Grundriß der Allgemeinen Volkswirtschaftslehre*<sup>21</sup>, w którym można doszukać się wielu podobieństw do poglądów Ronalda Coase'a czy Douglasa Northa<sup>22</sup>. Schmoller postulował m.in. konieczność komparatywnej analizy instytucjonalnej (jak współcześnie eksponuje to NEI), używał podobnych do Coase'a metafor, za pomocą których ilustrował swoje poglądy i krytykował ekonomię głównego nurtu za jej oderwanie od rzeczywistości, np. „Stara ekonomia ortodoksyjna zatapia się w analizach cen, fenomenie obiegu, usiłuje dostarczyć ekonomicznej psychologii istoty ciała bez anatomii”<sup>23</sup>. Obaj z Coasem krytykowali socjalno-ekonomiczny darwinizm, mniej więcej podobnie definiowali instytucje

<sup>19</sup> Por. B. Klimczak, *Wybrane problemy...*, s. 169.

<sup>20</sup> Istnieją propozycje połączenia ekonomii i etyki i utworzenia nowego projektu badawczego. Nurt ten nawiązuje do dorobku niemieckiej szkoły historycznej i amerykańskiej nowej ekonomii instytucjonalnej. Bożena Klimczak w cytowanym artykule podaje, że propozycje te prezentowane były na konferencji „Historism as a Challenge to Economic Ethics and Philosophy”, która odbyła się w 1997 r. w Marienrode. Przedmiot ich zainteresowania to historyzm jako „metaspójrzanie na idee i wiedzę w relacji do praktyki ludzkiej, które zmieniają się z upływem czasu” i jako metodologiczne połączenie genetycznych uzasadnień z ocenami etycznymi dokonywanymi w historycznym kontekście. Znaczenie tak rozumianego historyzmu, który realizuje niemiecka szkoła historyczna, stanowi umocowanie propozycji P. Kosłowskiego – połączenia ekonomii i etyki poprzez zastosowanie koncepcji etycznych w analizie ekonomicznej, dzięki czemu możliwe będzie przekształcenie ekonomii z apriorycznej nauki wyjaśniającej w rozumiejącą naukę społeczną; B. Klimczak, *Etyka biznesu a etyka ekonomiczna*, s. 11 i dalsze.

<sup>21</sup> Był to zapis wykładów, jakie autor wygłosił w ciągu 36 lat swojej kariery akademickiej.

<sup>22</sup> Pisze o nich R. Richter, *Bridging old and new institutional economics: Gustav Schmoller, the leader of the younger German historical school seen with neoinstitutional eyes*, *Journal of Institutional and Theoretical Economics* 1996, No. 152, Mohr Siebeck, s. 567–592.

<sup>23</sup> G. Schmoller, *Grundriß der Allgemeinen Volkswirtschaftslehre*, Duncker & Humboht, Leipzig 1900, s. 64.

i organizacje, podkreślając wagę zwyczajów, tradycji, przyzwyczajzeń, ideologii lub światopoglądu (*Weltanschauung*). Pomiedzy obu spojrzeniami występują jednak różnice – Schmoller był przeciwny teoryzowaniu, zanim założenia czy obserwacje dotyczące zachowania podmiotów nie będą kompletne, a właśnie teoryzowanie obok krytyki ekonomii głównego nurtu uczyniło NEI atrakcyjną<sup>24</sup>.

Nie ma wątpliwości co do tego, że Schmoller w istotny sposób przyczynił się do rozwoju instytucjonalizmu. Joseph Schumpeter nazwał Schmollera w którymś momencie ojcem amerykańskiego instytucjonalizmu<sup>25</sup>. Jednak jego dorobek naukowy zszedł na drugi plan i stopniowo uległ zapomnieniu w późniejszych latach (w tym też ekonomia instytucjonalna), głównie z powodu ataku Schmollera na Mengera i wywołanego nim *Methodenstreit* (spór o metodę), który trwał kilkadziesiąt lat, a także z powodu kompromitacji nowej szkoły historycznej współpracą z reżimem faszystowskim. Przywództwo intelektualne Gustava Schmollera owego czasu było silne do tego stopnia, że abstrakcyjni teoretycy, którzy chcieli naśladować Mengera, Jevonsa, Walrasa i Marshalla, nie mogli znaleźć zatrudnienia akademickiego, a ekonomia jako dyscyplina intelektualna w Niemczech praktycznie przez kilka dziesięcioleci nie rozwijała się<sup>26</sup>.

Niewątpliwym osiągnięciem młodszej szkoły historycznej i ordoliberalizmu jest koncepcja rynku uporządkowanego za pomocą instytucji *Ordnungspolitik*. Eirik G. Furubotn i Rudolf Richter, oceniając tę koncepcję, stwierdzają, że: „Nauka niemieckiej *Ordnungspolitik* jest zupełnie podobna do tej, którą uprawiają amerykańscy ekonomiści konstytucyjni, reprezentowani w minionych latach przez J. Buchanana”<sup>27</sup>. Walter Eucken i jego filozofia *Ordnungspolitik* może być brana pod uwagę jako prekursor buchananowskiej ekonomii konstytucyjnej.

<sup>24</sup> Patrz szerzej: R. Richter, op. cit.

<sup>25</sup> Zob. J. Schumpeter, *Gustav von Schmoller und die Probleme von heute*, Schmollers Jahrbuch für Gesetzgebung Verwaltung und Volkswirtschaft 1926, No. 50, s. 337–388. Miejsce Schmollera w historii myśli ekonomicznej plasuje się między umiarkowanymi liberałami a reformistami z obozu socjalistycznego. W 1872 r. był jednym z twórców „Verein für Sozialpolitik” i utożsamiał się z ruchem nazywanym „Kathedersozialismus”, czyli „socjaliści *ex cathedra*”, którzy interesowali się możliwością reformy społecznej w wyniku działań państwa, więcej na ten temat: W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000, s. 207–212.

<sup>26</sup> Opublikowana przez Mengera książka pt. *Untersuchungen über die Methode der Sozialwissenschaften und der Oekonomie insbesondere* zawierała ogólny przegląd problemów metodologicznych w ekonomii i naukach społecznych, ale znalazła się tam również polemika z błędami podejścia historycznego, co wywołało niemal brutalną reakcję Schmollera i rozpoczęło obustronne zasypywanie się argumentami potwierdzającymi wyłączną prawdziwość głoszonych poglądów. Ten typ dyskusji nie mógł przynieść zwycięstwa którejś ze stron, gdyż był to spór o przydatność i płodność dwóch paradygmatów i kierunków myśli ekonomicznej; por. H. Landreth, D. C. Colander, *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 473–475.

<sup>27</sup> Por. E. G. Furubotn, R. Richter, *Institutions and economic theory*, The University of London Press, London 1976, s. 36.



Na gruncie doktryny ordoliberalnej ekonomia i filozofia są ze sobą ściśle powiązane i przenikają się wzajemnie, co nie pozostaje bez wpływu na kształt koncepcji społecznych i politycznych. Podstawową przesłanką ordoliberalizmu jest wolność i odpowiedzialność jednostek ludzkich, a więc jeden z ważnych problemów, jakimi zajmuje się w pierwszej kolejności filozofia. Natomiast punktem wyjścia do rozważania ordoliberalizmu jako doktryny jest wspomniany powyżej porządek w aspekcie ekonomicznym, społecznym i politycznym. Porządek ten pochodzi od porządku naturalnego stworzonego przez Boga, w którym niepodważalną zasadę stanowiła ochrona własności prywatnej i wolności jednostki, w czym ordoliberalowie nawiązywali do myśli kanonistycznej<sup>28</sup>.

Porządek gospodarczy u swych podstaw wymaga przestrzegania zasad etycznych, dzięki temu uzyskuje on miano ładu godnego wartości osoby ludzkiej. Brak odwołania do wartości etycznych zdaniem Euckena nadaje kapitalizmowi bezwzględny charakter. Zawsze trzeba więc poszukiwać moralnego rozwiązania problemów ekonomicznych, chociaż nie jest to proste zadanie. Polityka gospodarcza państwa ma być dopasowana do człowieka, a nie człowiek do polityki gospodarczej. Myśl tę odnajdujemy znacznie wcześniej u Arystotelesa. „Gospodarka rynkowa nie jest wszystkim. Musi ona mieścić się w pewnym wyższym porządku globalnym, który nie może opierać się na podaży i popycie, wolnych cenach i konkurencji”<sup>29</sup>. W myśli ordoliberalnej obywatele mają zachować zasady moralne, a państwo ma stać na straży zorganizowanej konkurencji<sup>30</sup>. Zabezpieczenie jej i stwarzanej przez nią przestrzeni wolności do autonomicznego planowania i podejmowania decyzji powinno doprowadzić do uwolnienia zasobów inicjatyw i działań indywidualnych. Zachowanie zasad moralnych jest warunkiem niezbędnym i wyjściowym istnienia ładu gospodarczego, gdyż społeczna gospodarka rynkowa, według ordoliberalów, wraz z wolnością społeczną i polityczną mogą rozwijać się jedynie w społeczeństwie, w którym respektowane będą określone zasady i wartości etyczne. Dla Ludwiga Erharda wolność była centralnym pojęciem, którego używał w swojej ekonomicznej analizie dotyczącej funkcjonowania gospodarki. Był zdania, że nie występuje prawdziwa wolność, jeżeli jednostka nie może autonomicznie podejmować decyzji, nie może sama kształtować swojego życia, tylko musi dostosowywać się do zastanych już warunków. Wolność gospodarcza jednostki to dla niego taka sytuacja, w której jednostka ma dostęp do rynku

---

<sup>28</sup> Na temat rozumienia idei „ordo” przez W. Euckena pisał F. Böhm: *Die Idee des ORDO im Denken Walter Euckens*, Ordo, Bd. III, Helmut Küpper Verlag, Godesberg 1950, s. 26.

<sup>29</sup> W. Röpke, *Jenseits von Angebot und Nachfrage*, wyd. 4, Eugen Rentsch Verlag, Erlenbach-Zürich-Stuttgart 1966, s. 23.

<sup>30</sup> Por. G. Szulczewski, *Etyczna ekonomia w ujęciu Petera Kosłowskiego oraz Projekt etycznej ekonomii w kontekście sporu o sens pojęcia: rozumu i racjonalności*, referaty opublikowane na stronie Centrum Etyki Biznesu: <http://www.cebi.pl>.

i możliwość poprawy własnej sytuacji materialnej, jeśli tego chce. Każdy, według niego, powinien mieć udział w „błogosławieństwie wolności – i to nie tylko materialnej, ale także duchowej i wolności duszy”<sup>31</sup>.

Walter Eucken uważał, że wolność i porządek nie są przeciwieństwem, ale wzajemnie się warunkują. Porządek to dla niego porządkowanie wolności<sup>32</sup>. Nie był to pogląd nowy, gdyż konieczność respektowania określonych zasad moralnych w polityce stanowiła podstawę klasycznej filozofii polityki. Zgodnie z tradycją arystotelesowską, utrzymującą się przez wiele wieków aż do końca XVIII wieku, ekonomia była nauką praktyczną, podporządkowaną nauce wyższej i najbardziej ustrukturuowanej, jaką była polityka czy etyka.

Do wartości moralnych zaliczają ordoliberalowie – podobnie jak i starożytni Grecy – m.in. indywidualny wysiłek i odpowiedzialność, nienaruszalne normy i wartości, niezależność wynikająca z posiadania własności, odwagę w podejmowaniu decyzji, dyscyplinę, uczciwość, rzetelność, poszanowanie godności drugiego człowieka, obliczanie i oszczędzanie, planowanie życia oparte na odpowiedzialności własnej, właściwe dopasowanie się do wspólnoty, zmysł rodzinny, poszanowanie tradycji i ciągłości pokoleniowej przy otwartym spojrzeniu na terażniejszość i przyszłość, właściwe napięcie między jednostką a społeczeństwem, mocne więzi moralne, respekt przed nienaruszalnością wartości pieniądza, odwagę przy podejmowaniu samodzielnej walki z życiem i jego przeciwnościami, zrozumienie dla naturalnego porządku rzeczy i niewzruszalnej hierarchii wartości<sup>33</sup>. Wartością moralną dla ordoliberalów jest także sam dobrobyt. W ich rozumieniu oprócz aspektu materialnego ma on swój wymiar duchowy, który rodzi się z zadowolenia z przynależności do określonej grupy społecznej, z uznania i szacunku u innych. Posiadanie przez człowieka wolnej woli oznacza dla ordoliberalów (a wcześniej dla Arystotelesa), że ma on możliwość wyboru najbardziej odpowiadającego mu porządku, a nie bierne poddawanie się prawom natury (w tym prawom ekonomicznym), jak zakładała ekonomia klasyczna czy neoliberalizm w wersji F. A. von Hayeka. Dla tego ostatniego ład tworzy się poprzez proces ewolucyjnego formowania<sup>34</sup>, a myśl arystotelesowską w wielu aspektach poddaje surowej krytyce<sup>35</sup>. W czasach A. Smitha dokonana się rewolucja w dziedzinie stosunku pomiędzy ekonomią polityczną a filozofią moralną w takim znaczeniu, że ekonomia polityczna zawężyła własne horyzonty i nie brała już pod uwagę lub nie uznawała za

---

<sup>31</sup> Patrz szerzej: H. F. Wünsche, *Ekonomiczne i socjalne dysproporcje rozwoju gospodarczego*, [w:] *Regionalne aspekty społecznej gospodarki rynkowej*, PTE, Warszawa 2006, s. 15.

<sup>32</sup> W. Eucken, *Die Grundsätze der Wirtschaftspolitik*, Mohr Siebeck, Tübingen 2004, s. 179.

<sup>33</sup> W. Röpke, *Jenseits...*, s. 154–155.

<sup>34</sup> Na ten temat patrz szerzej: F. A. von Hayek, *Zgubna pycha rozumu. O błędach socjalizmu*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2004.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 71–75.

coś ważnego dla własnego rozwoju bądź możliwego do osiągnięcia – określenia pełnego dobra człowieka. Poglądy ordoliberalistów stały w sprzeczności z determinizmem i ewolucjonizmem hayekowskim i były w prostej linii kontynuacją filozofii antycznej. Podstawą życia gospodarczego jest więc dla nich odwieczna walka przeciw niedostatkowi<sup>36</sup>, poszukiwanie pełnego dobra człowieka, a nie oczekiwanie, że prawa natury same pokonają trudności i doprowadzą do optymalnego rozwoju gospodarczego.

Ważną rolę w ujęciu ordoliberalistów odgrywa problem wolności i odpowiedzialności i ich wzajemnego powiązania. Myśl filozoficzna już dawno zauważała związek pomiędzy tymi dwoma pojęciami. Najpierw spostrzegła zależność odpowiedzialności od wolności, którą daje się zamknąć w tezie – nie ma odpowiedzialności bez wolności. O odpowiedzialności człowieka można bowiem mówić jedynie w świecie pozwalającym na wolny wybór. Nikt nie może odpowiadać za to, co nie pozostawało lub nie pozostaje w granicach jego wolnej decyzji. Dwudziestowieczna myśl filozoficzna dopisała do tej zależności nową – nie ma wolności bez odpowiedzialności, ponieważ nieograniczona wolność przeradzająca się w samowolę, rodząc anarchię, unicestwia samą siebie, zamieniając się w swe przeciwieństwo, czyli w zniewolenie<sup>37</sup>. Można zatem wyciągnąć prosty wniosek, że pomiędzy wolnością i odpowiedzialnością występuje sprzężenie zwrotne. Wolność – jak zauważa Karl Jaspers – należy rozumieć nie tylko jako przezwyciężenie własnej samowoli, bowiem „autentyczna wolność świadoma jest swoich granic”<sup>38</sup>. Odpowiedzialność, wyznaczając granice wolności, spełnia wobec niej funkcję racjonalizacji, a tym samym nadaje działaniu wymiar moralny. Bez odpowiedzialności – jak zauważa Richard J. Neuhaus – byłoby bardzo łatwo „uczynić bożka z wolności jednostki”<sup>39</sup>. Bardzo trudno jest jednak zdefiniować pojęcie odpowiedzialności, uchwycić jej istotę, określić zakres. Prawdziwe jest stwierdzenie, że: „Nic łatwiejszego i nic trudniejszego niż zderzyć się z pytaniem o odpowiedzialność”<sup>40</sup>. Według Jeana Paula Sartre’a, odpowiedzialność to „świadomość bycia w sposób bezsporny sprawcą jakiegoś wydarzenia albo przedmiotu”<sup>41</sup>, a człowiek jako wolny pozostaje odpowiedzialny „za siebie samego, za siebie jako modus bycia”<sup>42</sup>.

<sup>36</sup> W. Röpke, *Die Lehre von der Wirtschaft*, Eugen Rentsch Verlag, Erlenbach–Zürich–Stuttgart 1958, s. 41.

<sup>37</sup> J. Filek, *Odpowiedzialność jednostki, przedsiębiorstwa i biznesu*, [w:] *Etyczne fundamenty gospodarowania...*, s. 147–148.

<sup>38</sup> K. Jaspers, *Wolność i komunikacja*, [w:] L. Kołakowski, K. Pomian, *Filozofia egzystencjalna*, PWN, Warszawa 1965, s. 186, cyt. za: J. Filek, op. cit., s. 148.

<sup>39</sup> R. J. Neuhaus, *Biznes i Ewangelia. Wezwanie dla chrześcijanina-kapitalisty*, Wydawnictwo „W drodze”, Poznań 1993, s. 16.

<sup>40</sup> H. Arendt, *To nie ja to system*, Gazeta Wyborcza, 15.02.1997.

<sup>41</sup> J. P. Sartre, *Wolność i odpowiedzialność*, [w:] *Filozofia egzystencjalna...*, s. 368.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 152.

Poglądy ordoliberalistów w zakresie powiązań pomiędzy wolnością a odpowiedzialnością mogą stać się cennym uzupełnieniem i głosem w dyskusji. Wilhelm Röpke w swojej pracy *Gesellschaftskrisis der Gegenwart* zauważa, że „wolność gospodarcza [...] jest istotną formą wolności osobistej. Jest ona koniecznym warunkiem ustroju społecznego”<sup>43</sup>. Ludwig Erhard idzie w swoim myśleniu o krok dalej. Uznaje wolność gospodarczą i odpowiedzialność podmiotów gospodarczych za siebie, gospodarkę i społeczeństwo za przysłowiowe „dwie strony tego samego medalu”. Można powiedzieć też inaczej – wolność i odpowiedzialność, które są nieograniczone, prowadzą do anarchii i chaosu. Granicą prawdziwej wolności jest odpowiedzialność i odwrotnie – granicą prawdziwej odpowiedzialności jest wolność. Wolność według Erharda egzystuje tam, gdzie wolna jednostka wyznacza sama sobie i w pełni dobrowolnie granice swego postępowania. Pogląd ten nawiązuje w pewnej mierze do społecznej etyki angielskich liberałów, a zwłaszcza do sposobu jej rozumienia przez Adama Smitha w jego pracy wydanej w 1759 roku – *Teoria uczuć moralnych*. Według Smitha i Erharda, ludzie nie rodzą się jako egoiści. Jeżeli panujące stosunki nie będą zmuszały ich do myślenia jedynie o sobie i własnych interesach, to będą się zachowywać prospołecznie, mając na względzie dobro ogółu. Oceniając siebie i swoje zachowanie, swoje interesy, biorą pod uwagę w pierwszej kolejności opinie innych ludzi. Chcą zyskać uznanie, być postrzeganym jako osoba godna respektu i szacunku. Tak więc człowiek jest dla obu ekonomistów w sposób naturalny istotą prospołeczną. Dla Erharda utrzymanie tej orientacji działań ludzkich dokonuje się poprzez politykę, a szczególnie politykę społeczną. W tym aspekcie różnił się on od poglądów Wilhelma Röpkego i Aleksandra Rüstowa, którzy postulowali stworzenie oddzielnej, specjalnej polityki społecznej. Aby jednak na gruncie bezpieczeństwa socjalnego nie dochodziło do nadużyć, należy ograniczać je do poziomu odpowiadającego społecznie przyjętemu poczuciu odpowiedzialności jednego człowieka za drugiego. W takim przypadku będzie można liczyć, że obok silnego pragnienia wolności i autonomii zostanie zachowana międzyludzka solidarność i realizowana będzie zasada subsydiarności. W odczuciu Erharda wolność bez odpowiedzialności nie ma szans na przetrwanie, ponieważ w efekcie prowadzi do anarchii, a także różnego rodzaju wynaturzeń w gospodarce i społeczeństwie. W swoich działaniach zmierzał on przede wszystkim do zapewnienia wolności i odpowiedzialności jednostek ludzkich w procesie gospodarowania. Ażeby społeczeństwo mogło wyjść ze stanu anarchii i dalej się rozwijać, potrzebne są radykalne metody działania organów władzy, które prowadzą do ograniczenia wolności, uznanej za zagrażającą dalszemu bytowi gospodarczemu i społecznemu narodowi. W tym kontekście Erhard

---

<sup>43</sup> W. Röpke, *Gesellschaftskrisis der Gegenwart*, Eugen Rentsch Verlag, Erlenbach-Zürich 1948, s. 287.

przywoływał zwykle przykład Republiki Weimarskiej, gdzie brak odpowiedzialności ze strony elit oraz społeczeństwa doprowadził do utraty przez nią wolności pod panowaniem reżimu narodowosocjalistycznego w latach 1933–1945<sup>44</sup>. Ludwig Erhard podkreślał znaczenie związku wolności z odpowiedzialnością, będąc świadomy istnienia sprzeczności funkcjonalnej, która występowała w gospodarce rynkowej między wolnością gospodarczą a równością oraz tradycyjnie interpretowaną sprawiedliwością społeczną<sup>45</sup>. Konkurencja wolnych i odpowiedzialnych podmiotów prowadzi według niego do efektywności i wzrostu gospodarczego. Potwierdzeniem tego poglądu był w latach 1948–1966 spektakularny rozwój gospodarki RFN określanej jako cud gospodarczy. Spojrzenie Erharda na omawiane kwestie współistnienia wolności i odpowiedzialności wydaje się bardzo aktualne i nowatorskie<sup>46</sup>, a w wielu aspektach jest zbieżne i wyprzedza w czasie rozważania, jakie na gruncie filozofii prowadził w późniejszych latach Karol Wojtyła<sup>47</sup>. Świadomość istniejących związków pomiędzy obu pojęciami – wolności i odpowiedzialności – doprowadza do rozszerzenia przez Erharda pojęcia społecznej gospodarki rynkowej, sformułowanego wcześniej przez Alfreda Müllera-Armacka. Zdaniem Erharda, „Głęboki sens społecznej gospodarki rynkowej polega na połączeniu zasady wolności na rynku z zasadą równości społecznej oraz moralną

---

<sup>44</sup> L. Erhard, *Gedanken aus Fünf Jahrzehnten. Reden und Schriften*, [w:] praca pod red. K. Hohmann, ECON Verlag, Düsseldorf–Wien–New York 1988 oraz T. T. Kaczmarek, P. Pysz, *Ludwig Erhard i społeczna gospodarka rynkowa*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2004, s. 112.

<sup>45</sup> Zob. T. T. Kaczmarek, P. Pysz, op. cit., s. 112.

<sup>46</sup> Bardzo interesującą analizę relacji pomiędzy nauką chrześcijańską a rozwojem kapitalizmu przeprowadza Max Weber. W swojej słynnej pracy z 1905 r. dowodzi, że szczególnie nośna dla rozwoju kapitalizmu była nauka chrześcijańska reprezentowana przez etykę protestancką, w szczególności przez kalwinizm; patrz szerzej: M. Weber, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Wydawnictwo Test, Lublin 1994. W myśl poglądów Webera, istnieje duchowy związek pomiędzy protestantyzmem i kapitalistycznym sposobem myślenia. Stwierdza wyraźnie, że kapitalizm począł się z ducha reformacji religijnej, gdyż dla protestanta orientacja ku wartościom i zasadom działania kapitalistycznego przedsiębiorstwa ma sens religijny. Współczesny Weberowi Werner Sombart upatrywał genezy kapitalizmu w religii i psychice narodu żydowskiego. Teoria Sombarta wywarła wpływ na powstanie ideologii rasizmu w Niemczech i stała się bezpośrednim narzędziem zbrodniczych działań faszystów przeciw Żydom. W odróżnieniu od katolicyzmu, nauka protestancka podkreśla osobisty obowiązek wiary, powiązanie wolności jednostki z osobistą odpowiedzialnością, ascetyczny wymiar życia ludzkiego jako wartość samą w sobie, a także ekspozuje ona pracę jako powołanie człowieka. W tym aspekcie widać wyraźnie odniesienie do kapitalizmu wczesnej fazy rozwoju, gdzie dominującymi cechami osobowościowymi przedsiębiorców były m.in.: nacisk na ciężką pracę, indywidualizm, oszczędność i racjonalne, systematyczne myślenie; por. K. Zorze, *Metafizyczne wątki w ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 48–49.

<sup>47</sup> Ciekawym przykładem mogłaby być tu następująca pozycja: Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005 albo *Miłość i odpowiedzialność* czy studium *Osoba i czyn*.

odpowiedzialnością każdej jednostki za społeczeństwo jako całość<sup>48</sup>. Rozważając problem sprawiedliwości społecznej, zauważył on, że w społeczeństwie powinien istnieć określony, możliwy do zrealizowania w danych warunkach stopień równości materialnej, zarówno jeśli chodzi o bieżące dochody uzyskiwane w procesie gospodarowania, jak i substancję majątkową. Zbyt duże zróżnicowanie w omawianych kwestiach powoduje zróżnicowanie szans jednostek w dostępie do rynku.

## ZAKOŃCZENIE

W powojennej niemieckiej literaturze ekonomicznej – szczególnie od drugiej połowy lat 60. – można zaobserwować osłabienie rozwoju i zainteresowania ordoliberalizmem, co spowodowane jest wieloma czynnikami. Jednak nie zmalało zainteresowanie Niemców badaniem związków pomiędzy ekonomią a etyką, co zaowocowało pojawieniem się nowego kierunku badań o nazwie etyka ekonomiczna. Stara się ona uwzględnić zjawisko złożoności ludzkich motywów postępowania, których nie można wyjaśnić jedynie na podstawie modelu działania *homo oeconomicusa*<sup>49</sup>. Dla Niemców kapitalizm przedstawia się jako złożony system społeczno-kulturowo-gospodarczy, w którym mediacyjno-arbitrażowe działania państwa wymagają uznania obywateli. Tylko tą drogą możliwa staje się lojalność członków społeczeństwa wobec władz. Właśnie od początku lat 70. wielu obywateli Niemiec obserwowało malejącą skuteczność działania państwa, przy jednoczesnym wzroście tendencji do kontroli życia społecznego. Ta sytuacja kryzysu legitymizacji inspirowała próby stworzenia nowej całościowej wizji kapitalizmu z „ludzką twarzą”. Niemalą rolę do odegrania w realizacji tego zadania ma właśnie etyka gospodarcza. Ona też zdaje się pomocna w ugruntowaniu nowej moralności pracy we wschodniej części zjednoczonych Niemiec. Naprzeciw tym potrzebom

---

<sup>48</sup> Por. H. F. Wünsche, *Rola państwa w społecznej gospodarce rynkowej – lekcja ekonomii w ujęciu Ludwiga Erharda*, [w:] *Ład gospodarczy jako efekt działalności państwa w społecznej gospodarce rynkowej*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział Warszawski, Warszawa 2005, s. 29.

<sup>49</sup> Opowiada się przeciw rozumowaniu szkoły austriackiej, a za szkołą historyczną i instytucjonalną. Rynek z jego orientacją profitową i wszystkimi pozytywnymi i negatywnymi skutkami dokonywania transakcji działa w systemie społecznym, który za rację swojego trwania przyjmuje zasadę sprawiedliwości i zachowania równowagi. Działania ekonomiczne zakładają zespół kulturowo uformowanych norm, które wspierają rynkowe zachowania bądź je ograniczają. Dlatego też „etyka ekonomiczna sprowadza się do filozoficznej refleksji nad normatywnym ufundowaniem praktycznej społecznej ekonomii”. Współcześnie na uniwersytetach niemieckich obserwuje się aktywną działalność pedagogiczną niemieckich nauczycieli etyki gospodarczej, która w sposób naturalny koncentruje się wokół ukazania, w jakim sensie moralne zachowanie w życiu gospodarczym przyczynia się do wzrostu koordynacji działań w ramach wolnego rynku, a tym samym przez obniżanie kosztów: ekonomicznych, społecznych, moralnych, do zwiększania konkurencyjności gospodarki niemieckiej.

wychodzi projekt etyki gospodarczej filozofa Petera Koslowskiego. Według niego, czasy ponowoczesne wymagają przewyciężenia modernistycznego, jednostronnego spojrzenia na gospodarkę na wzór nauk matematyczno-przyrodniczych. Głosi on program budowy etycznej ekonomii (*Ethische Ökonomie*), stanowiącej syntezę ekonomii i etyki. Autor stwierdza, że choć cele ich są różne, to nie wykluczają się i można stworzyć model ich wspólnego działania dla dobra jednostki i gospodarki. Dobór najefektywniejszych środków do realizacji zamierzonych celów nie wyklucza przyjęcia godnych celów. Ekonomia zajmowała się kalkulacją środków, a etyka systemami preferencji. Peter Koslowski krytykuje amerykańską koncepcję neoliberalną głoszącą samorzutną organizację ładu gospodarczego. Według niego, nie spontaniczność działania, a systemy regulacyjne: ekonomiczne, prawne, kulturowe i etyczne, zapewniają efektywność działania wolnego rynku w ramach gospodarki kapitalistycznej, jak i wewnętrzną równowagę niezbędną do jego funkcjonowania<sup>50</sup>.

## THE ETHICAL DIMENSION OF ECONOMICS IN THE ORDOLIBERAL THEORY

### SUMMARY

The paper deals with a description of the relationship between Ethics and Economics, widely discussed today. The Author focuses primarily on the Ordoliberal theory and its close connection with Ethics. The Ordoliberal school of economists and their point of view is almost unknown in the English-speaking world.

---

<sup>50</sup> Por. G. Szulczewski, op. cit.

